

Dziennik Białostocki

ILUSTRACJA

ŚWIĄTECZNA

DODATEK

Dziennik Białostocki



Typy ludowe z pod Sanoka

Zjazd górski w Sanoku



Kulminacyjnym punktem Zjazdu Górskiego w Sanoku stała się uroczystość otwarcia drogi górskiej Komancza - Jaślika oraz wręczenie przy tej okazji dyplomu honorowego obywatela gm. Komancza i Jaślik min. gen. Kasprzyckiemu. Uroczystość ta uświetniona została przez malownicze zabawy ludu góralskiego



Ochocze tańce młodzieży



W pełni zabawy

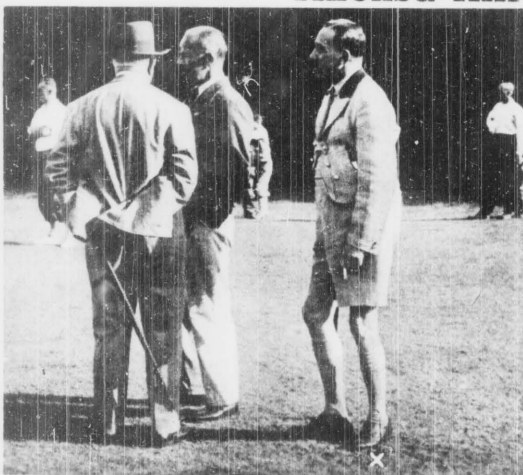
Min. gen. Kasprzycki odbiera dyplom honorowy

Generalissimus Francji w Krakowie



Szeł sztabu Francji gen. Gamelin w towarzystwie szefa sztabu gen. Stachlewicza ogląda pamiątki po Kosciuszce w Muzeum Narodowym w Krakowie na zakończenie swej wizyty w Polsce

Beztroskie wywczasy Alfonsa XIII



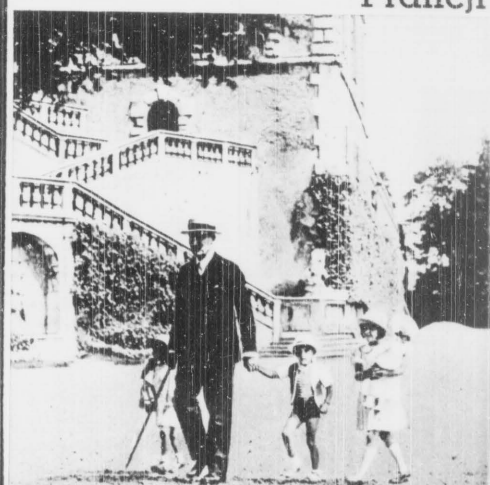
Podczas gdy w Hiszpanii szczyty się wojna domowa b. król Alfons (XI) w całej pełni zżywa wypoczynku, uczestnicząc w zawodach golfa w Königs-wart koło Marienbadu

Rewja floty rumuńskiej



Okręty wojenne w porcie Konstancy w czasie wielkiej parady floty rumuńskiej

Wakacje prezydenta Francji



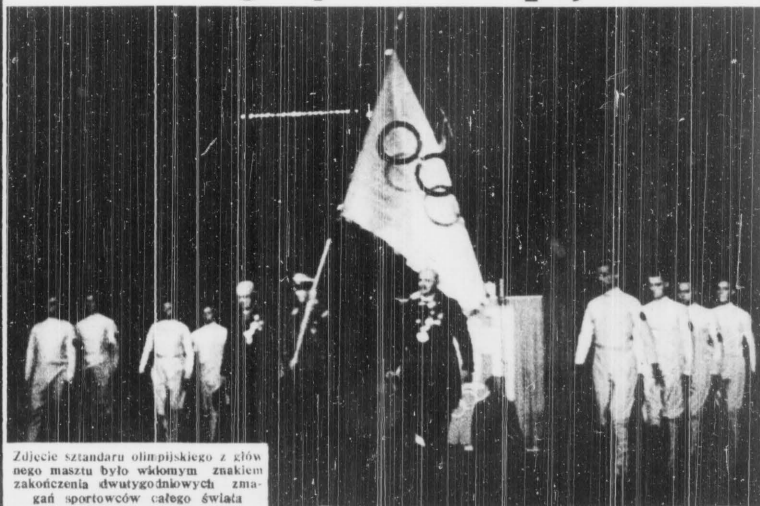
Prezydent Francji Lebrun ze swymi wnukami na spacerze w parku zamku Vizille podczas urlopu letniego

Armja niemiecka ku czci swego twórcy



W 150 rocznicę śmierci Fryderyka Wielkiego w Poczdamie odbyły się wielkie uroczystości wojenne z udziałem najwyższych władz armji i marynarki, na czele naczonego wódz armji krzeszy gen. Fritsch rozmawia z marszałkiem Mackensenem; obok stoja: min. wojny, marszałek Blomberg i wiceadmiral Vils

Finał Igrzysk olimpijskich



Złociste sztandaru olimpijskiego z głównego masztu było wianem znakem zakończenia dwutygodniowych zmagani sportowców całego świata

Z TRAGICZNYCH DNI HISZPANJI



Młotacy Iran broni się



Na barykadach ulicznych



Zniszczony pancerny na ulicy w Barcelonie



Milicia rozprawia się z przeciwnikiem



„Czerwona amazonka” ranna w walkach ulicznych



Publiczne rozdawanie broni

Triumf polskiej łuczniczki



Łuczniczka polska p. Kurkowska - Spychayowa, która zdobyła indywidualne mistrzostwo świata na międzynarodowych zawodach łuczniczych w Pradze

Nowy port dla naszych rybaków



Ogólny widok przy szlaku portu



Nurkowie wzmacniają głazami drewniane molo portu

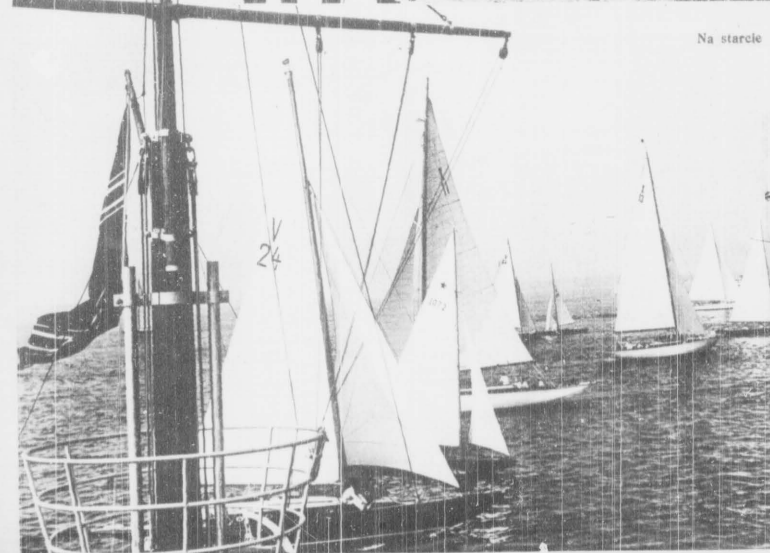
W Wiekcie. Władze polskie walczyły o amerykańskim i europejskim. Władze polskie walczyły o amerykańskim i europejskim. Władze polskie walczyły o amerykańskim i europejskim.

Poolimpijskie regaty w Kilonji

Odprawa załóg



Na starcie



Poteźna pogłębiarka przy pracy

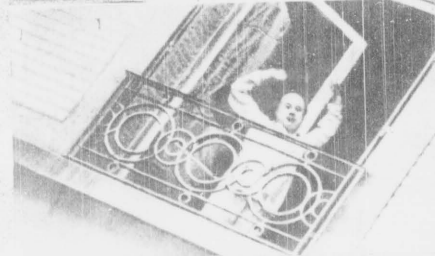
Żelazobetonowe konstrukcje nowego portu

Tragiczna wyprawa lotnicza



Szczałki spalonego samolotu, na którym zginął k. n. Kazimierz Lasocki (z prawej) w katastrofie pod Biarritz, oraz uszkodzony samolot (w owalu) dr. Czarkowskiego-Golejewskiego (z lewej) w Lagorde pod Rochelle.

Reportaż Loretka



Reportaż niedzielny Wlecha



— Pani Rosolek, kochana, przetrzymaj, że bez szukania wpadłam, ale trzęsie się cała, jak galareta ze zgorszenia publicznego.
— Co się zrobiło, pani Wypych szanowna, siadaj pani na chwilę. Może waleriana dać pani na cukier?
— Nie, dziękuję, czasu nie mam ani sekundy, szarlotkę piekę i muszę pilnować, żeby się mnie nie rozleciała.
Przyszłam tylko żeby paniusi ta rzecz powiedzieć i lecieć do siebie. Ale musiałam, musiałam się użalić, bo czuję że serce by mnie pękło.

— Ale o co się rozchodzi, pani Wypych najdroższa, powiedz że pani nareszcie.
— Nie mogę, nie mogę, damski wstyd mnie nie pozwala, zobacz pani Rosolek sama... o tam w tem oknie na lewo...
— U tego rudzielca spod szesnastego?
— U niej!
— U tego malowanego wypłosa z wyskubanymi brwiami?
— U niej, u niej, szantrapy z kindziorowatym łbem. Widzisz pani?
— Ciut, ciut, ale nie bardzo.

— To przysun się pani Rosolek do mnie. No i co paniusia na to?
— Faktycznie, wstyd i obraza boska, ale... detalicznie powiedzawszy, to rzeczywiście nie nie widzę. Miga się tylko coś białego!
— E, w taki sposób szkoda było mojej facyt. Pokazuje i pokazuje, a pani wytrzymasz oczy, jak ślepa komenda i nie. Żaluje, że do Skubiszewskiej nie poszłam...
— No to już, leć pani, trzymajcie kto? Patrzcie ja, jaka to ważniaczka, z krótkiego zwroku się namiętnie.

— Ja pani robie zarzut, że mordę masz dziobate, jak durszlak?...
— Pani Rosolek, nie kłómy się, żeby nie to, że o nasze wspólne szczęście małżeńskie się to rozchodzi, pokazała bym pani za ten durszlak.
— Ja takżesamo ślepej komendy bym nie darowała i kto wie, czy bym paniusi tba ukropem nie wyparzyła, ale skoro jeżeli o szczęście małżeńskie się rozchodzi, to ja do zgody, jak ryba do wody.
— To takżesamo jak i ja. Znakiem tego posłuchaj pani!

szenie jest, jak taka klempa w desusie w okno wlezie i łbem trzącha. Nieraz już przyuważałam, że mój i panin chłop w oknach siedzą i mało jem śpioie w tamtem kierunku nie wyskoczą.
— Co pani mówisz?
— Jak mnie pani żywa widzisz.
— Trzebaby na to coś poradzić.
— Może dzielnicowemu się poskarżyć?
— Moja pani, a dzielnicowy to nie mężczyzna, jak się dowi, sam gotów w okno od sieni wleźć i za winkla na te ruda peje kanować. Tak nie można, tu trzeba do prezydenta miasta Warszawy prośzenie napisać, żeby rudzielcowi kazał rolety w oknie powiesić, albo do Berezy ja cholera!
— I to nietylko ja, całe lewe oficyny trzeba krótko przy twarzy wiaść, żeby sobie lorety pokupowała, a zwłaszcza ponieważ tych studniaków z czwartego piętra. Patrz pani, co oni wyprawiają, na goło chodzą po mieszkaniu, a jeden „jak go Pan Bóg stworzył” leży na kanapie.
— Gdzie, gdzie pani kochana? Którą to?
— O... o... tam przy ścianie, widzisz go pani?
— Pani Wypych szanowna... mnie się zdaje, że... to trup.
— W jaki sposób?
— A w taki, że studenty mają zwyczaj trupów do domu przynosić, w kawałki ich kraja i na dochtorów się w ten deseń uczą.
U mojej bratowej na Kaczej ulicy mieszkał jeden taki, to co i przy coś z trupami do domu przynosił. Raz rękę, raz nogę, a to znówu cynadkie albo wazdróbkie. Naigrozej, że garstków od bratowej żadał i w nich te świństwa parkotał.
Bratowa spoczątku nie wiedziała co się święci, ale jak lednego razu rękę pod jego łóżko wsadziła, żeby pantofli poszukać i za trupia główkę złapała, z miejsca eksmisje mu dała.
— No tamten chociaż po kawałku nieboszczyka do domu przynosił, a te z przeciwną w całości. Co oni teraz będą z niem robić?
— Pokraja i do kotła. Patrz pani, już jeden z nożem do ciała podchodzi! Kraje go, kraje!
— Pani Rosolek... znówu siła zwroku panią zawodzi. To nie ciao, tylko goły student, a ten drugi nie kraje go, tylko goły mu twarz! Swintuchy, do kosmetycznej obsługi koszuje i tyrkoty musza zdejmować. O nich tyż trzeba napisać do magistratu!
— I o tem brencie z drugiego pietra, co się pod radionowe komende w oknie gimnastykuje.
— Wiadomo... A może nie pisać. Teraz jak się wyjrzy przez okno rozrywkę umysłową mieć można. Pizy loretach nudno będzie.
— Ale rudzielca trzeba rozumu nauczyć.
— Rzecz naturalna. Czekaj pani skocz po Skubiszewskie i razem jęł z paniniego okna pogroziemy!
— Musi lorete kupić!

Z kraju Farapnów do Warszawy



Uroczyste dni Polesia



W obozie najmłodszych strzelców

Prezent! broń!



Fragment obozu

Widać, że mu do-
brzePo obiad dla kole-
gówW kolejce do ku-
chaliPierwsza znajomość
z bronią

Co pisze mamusia?



Mali artyści

Liny samolotu prze-
biega podciągnąćPierwszy krok pły-
wackiPooglądowy wykład
anatomji

Apetyt dopisuje

W Koźmierzach pod Radomem zorganizowany został Oboz Orlik. Zw. Strzeleckiego, gdzie około 300 chłop-
ców od lat 9 do 17 spędza wakacje,
zaprawiając się do pracy obywatel-
skiej i wojskowej.

Mali laureaci konkursu



Ta trojka zdobyła
piękny puchar na
konkursie piękności
i zdrowia najmłodszych
obywateli Anglii w Southend



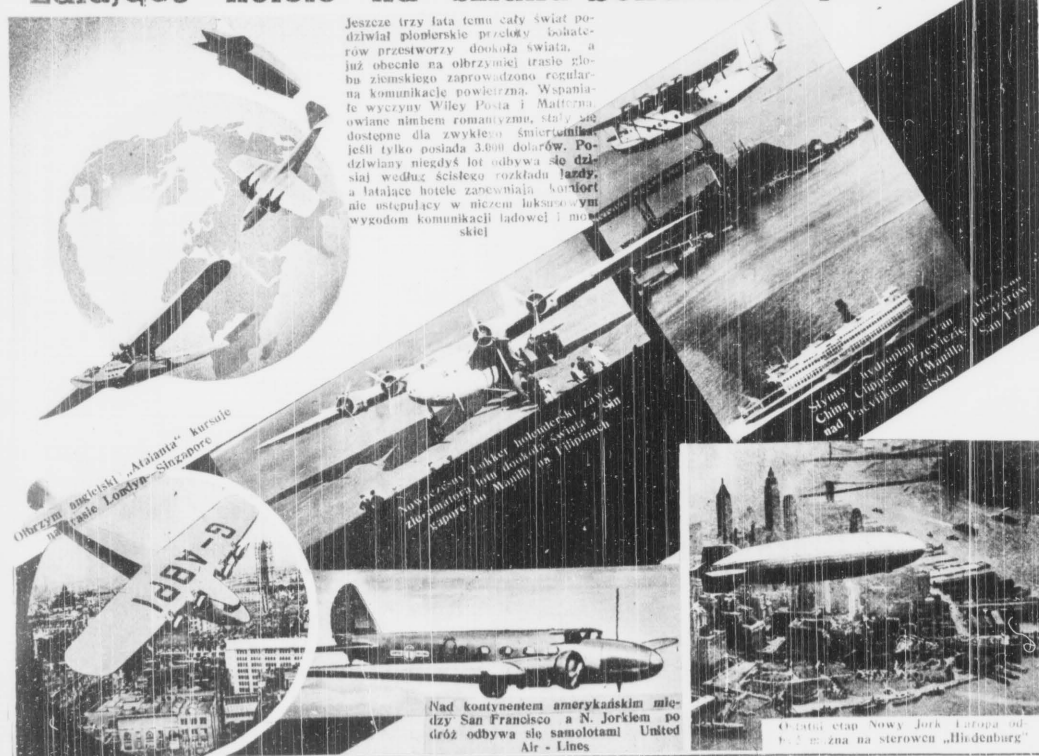
Królowa kwiatów

Rekord pływacki w Polsce



Na zawodach pływackich w Aleksan-
drowicach pod Biel-
skiem amerykański
pływak Peter Pick
ustanowił nowy re-
kord świata, prze-
pływając dystans
80 m. w 25,2 sek.

Latające hotele na szlaku bohaterów powietrza



Jeszcze trzy lata temu cały świat po-
dziwiał pionierskie próby lotnicze
row przestworzy dokoła świata, a
już obecnie na ohrzynnej trasie glo-
balnego ziomskiego zaprowadzono regular-
ną komunikację powietrzną. Wspania-
ne wyczyny Willy Post i Mattema-
owiane nimben romantyzmu, stały się
dostępne dla zwykłego śmiertelnika.
Jeśli tylko posiada 3.600 dolarów. Po-
dziwiany niegdyś lot odbywa się dzia-
łal wodoru ściślego rozkładu jazdy,
a latające hotele zapewniają komfort,
ale ustępujący w niczym luksusowym
wygodom komunikacji lądowej i morskiej

Ohrzyn Angielski "Atlantyk" kursuje
na trasie Londyn-Singapur

Największy lator bohaterki zwo-
dzimamory lotu dokoła świata z San-
Francisco do Nowy Jork i z Nowy Jork do
San Francisco

Nad kontynentem amerykańskim mł-
dzy San Francisco a N. Jorkiem po
droż odbywa się samolotami United
Air - Lines

Ostatni etap Nowy Jork - Europa od-
bywa się na sterowni "Hindenburg"

Skrzydlaty szpieg



W południowej Francji schwymano gołębia pocztowego, który miał umoco-
wany u piersi lekki aparat fotograficzny, dokonywający automatycznie
zdjęć terenów, nad którymi szybował skrzydlaty szpieg